

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 29 Sierpnia r. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Przez Naywyższy Ukaz, objawiony Rządzącemu Senatowi przez Ministra narodowego oświecenia, d. 4 sierpnia, radca tytularny, Wincenty Niepokoyczycki, znajdujący się w departamencie ministeryum narodowego oświecenia, przy uwolnieniu ze służby, został nagrodzony rangą assessora kollegialnego.

Ukazy Rządzącego Senatu:
Zabraniający żydom, przychodzącym zza granicy, stale osiadać w Rosyji.

Wedle Ukazu JEHO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat, słuchali przedstawienia Ministra skarbu, iż on pod d. 19 przeszłego stycznia do Komitetu PP. Ministrów wniósł zapiskę, o zabronieniu wychodzącym zza granicy żydom stale osiadać w Rosyji. Komitet, przedstawienie to znajdując słusznem, starał się o Naywyższe zezwolenie na jego utwierdzenie, które też objawiono Komitetowi d. 15 zeszłego miesiąca marca. Tenże Minister skarbu, donosząc o tey Naywyższej woli Rządzącemu Senatowi i przesyłając zaświadczone kopije, tak swojej zapiski w tey rzeczy, jako i wypisu z protokołów Komitetu PP. Ministrów, prosi, azali się nie podoba, względem wykonania objętych w nich prawideł, dać, komu wypada, należytę zalecenie. W załączonych zaś kopijach wymywanym w ministeryum skarbu od miysc je-strzeżono było, że w gubernijach pogranicznych, gdzie dozwolono żydom stale mieć zamieszkanie, liczba ich bardzo się pomnaża, i jednowiercy ich, częścią unikając rekruckiey powinności, którey podlegają w niektórych państwach cudzoziemskich, częścią zaś pociągani ulgą od opłaty podatków Państwa, jaką cieszą się tu w pierwszych dziesięciu latach, zarównno z innymi przychodniami zagranicznymi, przychodzą zza granicy gromadnie na osiadanie w Państwie Rosyjskiem. Nowi ci osadnicy z rodzaju swego przemysłu, który po większej części zawiera się w drobiazgowym handlu wewnętrznym i tych gałęziach, które naywięcej spokrewnione są z kontrabandą, albo w trzymaniu arend i szynków na prawidłach zgubnych i dla wierzyteli i dla włóścian, nie mogą przynosić rzetelnego pożytku Państwu. Szkody, jakie zaw-sze i wszędzie przez żydów robione były, w sposobie sprawowania swego przemysłu i w sposobach wzbogacenia się, były bez wątpienia pierwszą przyczyną środków Rządu, do przecięcia im osiadania wewnątrz guberniy. Tym sposobem, nie odwołując się już do dawnych surowych postanowień; dosyć będzie tu przytoczyć, że i w Manifestie 1762 roku dnia 4 grudnia, przez który otworzone było dla cudzoziemców osiadanie w granicach Rosyji, sami żydzi wyjęci zostali od tego prawa: zabronienie to w późniejszych czasach ponawiane było w teyże mocy przez Ukazy 1791 grudnia 23, 1794 czerwca 25 i późniejszymi prawami, a nawet i w tych gubernijach, gdzie żydzi są cierpią-ni, włożony na nich do roku 1807 podwójny po-datek, w porównaniu do ludzi równych z nimi sta-nów. Same środki, które Rząd przedsiębrał do o-

trzymania z tego narodu pożytku dla Państwa; przez ułożenie do ich zarządu osobney ustawy i przez obieranie środków do przeprowadzenia ży-dów z wiosok do miast, nie mogły mieć dotąd w zupełności pożądanego skutku; a ponawiane posta-nowienia, wydawane ku ich uldze w opłacie zna-komitych zaległości podatkowych (niedoimek), al-bo dla zabezpieczenia utajania dusz w rewizyi, dowo-dzą, że i ze strony powiększenia dochodów skar-bowych, żydzi nie przynoszą takiego pożytku, ja-kiegoby spodziewać się należało po ich ludności i przemyślności, a jaki ma Państwo od innych mieszkańców. Tym czasem liczba żydów płci męz-kiej podług wiadomości, zebranych w roku 1804, czyniąca wogóle nie więcej jak 175 t. dusz, te-raz podniosła się wyżej jak do 400 t. dusz, nie li-cząc mnóstwa opuszczonych w rewizyi, dotąd u-stawicznie się okazujących, ani przybyłych po-niej, którzy dla uniknięcia podatków kryją się od popisu. Tak nieproporcjonalny wzrost w prze-ciągu lat zostu, nie można niczem przypisać, po-dług wszelkiego podobieństwa do prawdy, tylko znakomitemu przyysciu do granic Państwa ży-dów zagranicznych, w liczbie których, w ostat-niej rewizyi do roku 1822 tylko w gubernii po-dolskiej samych tych, co nie obrali stałego za-mieszkania i niepoliczeni do popisu podatkowego, okazało się 127. Przychodnie ci, zazwyczaj ubo-dzy, w życzeniu swem zapisania się do jakiego-kolwiek stanu często napotykają przeszkody, gdyż gromady uchylają się od ich przyjęcia, dla uni-knienia odpowiedzialności w opłacie podatków za-tskich ludzi, od których nie mogą spodziewać się żadnego dla siebie pożytku, a którzy przechodzą z jednego miejsca do drugiego, znikają od baczno-ści zwierzchnictwa miejscowego, a potem przez od-dalenie się swoje stają się przyczyną zbierania się na gromadach żydowskich znakomitych niedopłat i stopniowego ich ubożenia, nie wspominając już o rzeglęty korrespondency, ztąd wynikające dla Zwierzchności Gubernialnych, Izb Skarbowych i Urzędów Policynnych. Tym czasem Skarb zostaje bez żadnego zabezpieczenia odebrania od nich podat-ków; a sami oni, chociaż się wałęsają po miastecz-kach i wsiach, znajdując dla siebie przeżywienie, sposobami nikczemnymi, a częstokroć zakazanymi, chociaż po złożeniu osobiście zapisu siebie do re-wizyi; znowu uciekają za granicę. Z tych wszyst-kich uwag, żeby położyć koniec nadzwyczajne-mu rozmnożeniu ludu żydowskiego w Rosyji, Mi-nister Skarbu uznaje za pożyteczną, zabronić ży-dom, samowolnie wyszłym, powrotu; a dalszym przenoszenia się na osiadanie zza granicy, dotych-nawet guberniy, w których nie zabroniono im mieć stałej osiadłości; około zaś wykonania tego, podaje uczynić, co następuje: 1) Zwierzchności straży granicznej przepisać za nayścisleyszy o-bowiązek, ażeby żydom, przybywającym zza gra-nicy, dla zamieszkania w Rosyji, równie jako i o-siadającym ztamtąd z oddalających się samowol-nie, było to odmawianem, i żeby odtąd nie wyda-wano ustanowionych na przejazd do Imperyum świadectw kordonowych: 2) Od prawidła tego dozwolnić wyjątku tylko: a) dla żydów, którzy ma-jąc już w Rosyji stałą osiadłość i wyjechawszy za pasportami prawem przepisanimi za granicę

dla handlowych swych interessów, albo dla prywatnych potrzeb, powracać będą z tamtąd ze świadectwami ustanowionemi Zwierzchności tutejszych albo Ministerystw i Agentów NASZYCH przy Dworach zagranicznych. b) Dla tych, którzy przybywają do Rossyi na czasowe życie za swojemi interessami, którzy ściśle na osnowie Ukazu 1817 lutego 15 powinni mieć podobneż pasporta od Ministrów i Agentów Rosyjskich, a przyjeżdżający z miast, gdzie nie masz NASZYCH Missy albo Konsulatów, od Gubernatorów albo Głównych Zwierzchności miejscowych. 3) W baczności na tych ostatnich Władze gubernialne trzymać się mają prawideł ogólnych o cudzoziemcach, czasowie przebywających w Imperyum. 4) Zatem przybyłych już do Rossyi na zamieszkanie żydów, którzy niezapisani jeszcze do żadnego stanu, a których gromady przyjąć nie zechcą, podług Ukazu 20 lipca 1816 i 21 marca 1821, podzielić bezzwłóki na ludzi z zarobku żyjących w miastach powiatowych z włożeniem na nich podatku mieszczańskiego. *Powtórę w wypisie z protokołu Komitetu Ministrów d. 29 stycznia i 15 marca 1824 roku:* Na posiedzeniu d. 29 stycznia słuchano zapiski Ministra skarbu z dnia 19 stycznia N. 227 (z Departamentu różnych podatków i poborów) wniesionej do protokołu Komitetu pod N. 208, o zabronieniu wychodzącym zza granicy żydom stałego osiadania w Rossyi. Komitet, znajdując przedstawienie to zasługującym na uwagę, postanawiał je utwierdzić, wyjednawszy nato Naywyższe zezwolenie. Na posiedzeniu d. 15 marca objawiono Komitetowi, że CESARZ JEGOMOŚĆ na postanowienie Komitetu zezwała. Komitet postanowił: komunikować o tem Ministrowi skarbu dla wykonania, przez wypis z protokołu. Rozkazali: o powinien tego Naywyższego potwierdzonego postanowienia Komitetu PP. Ministrów, co do kogo należeć będzie, wykonaniu, przepisać Sprawującym Ministerystw: wojenne, spraw zewnętrznych i wewnętrznych, oraz Wojennym Jenerał Gubernatorom, Jenerał Gubernatorom i dalszym Naczelnikom Gubernij i Rządom Gubernialnym, tudzież Izdom Skarbowym tych Gubernij, w których żydom mieszkać dozwolono, przez Ukazy, i również przez Ukazy uwiadomić Ministra Oświecenia narodowego i Ministra Skarbu; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu przestać uwiadomienia. Dnia 30 lipca 1824 roku. (Z 1go Departamentu.)

KRÓLESTWO POLSKIE.
Warszawa dnia 3 września.

Nayjaśniejszy CESARZ i KRÓL JEGOMOŚĆ raczył naylaskawiej ozdobić orderem 3go Stanisława III klasy, W. Wincentego Bandkie, dziekana wydziału prawa w Królewsko-Warszawskim uniwersytecie. (z Kor. Warsz.)

ANGLIJA.

Londyn d. 18 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Z rozkazu Królewskiego P. Canning doniosł urzędownie bawiącym tu posłom zagranicznym, o zawarciu pokoju z dejem algierskim i ozniesieniu blokady tegoż portu.

Odwołania P. Edwarda Thorton z Lisbony dają za przyczynę, że niedość dzielnym okazał się podczas ostatnich wypadków w Portugalii. Mówią także, iż rząd postanowił zasięgnąć od niego osobistych objaśnień i wiadomości względem teraźniejszego stanu Portugalii. Wysłanie jednak P. A'Court na miejsce jego należy uważać za dowód, jak dalece rząd angielski ważnemi upatruje stosunki swoje z Portugalją: nie ulega bowiem wątpliwaniu, że P. A'Court posiada wszelkie zdolności do prowadzenia interessów dyplomatycznych w ten sposób, żeby interes Anglii bynajmniej w niczem nie cierpiał.

Donoszą z Jamaiki, iż znaczna liczba zbuntowanych murzynów ukrywa się w lasach pod Montez: przez co cała okolica przy St. Tomas na wiel-

kie niebezpieczeństwo może być narażoną. Gubernator wysłał z tego względu oddziały jazdy, a żeby bezpieczeństwa gościńców do St. Tomas i St. Dorothea prowadzących przestrzegali.

Gazeta Kuryer zaprzecza temu, co inne gazety doniosły, jakoby wyprawa okrętów z potrzebami wojennemi do Cap-Coast, wstrzymaną została.

Donoszą z Kadyxu pod d. 27 i 30 lipca, że do portu tamtejszego zawinęła eskadra francuzka z 1 liniowego okrętu i 16 fregat składająca się, którą vice-adm: Duperre dowodzi, a połączywszy się ze stojącą tam już od 3 miesięcy flotyllą popłynęła ku wschodowi. Słychać, iż zawinie do Toulonu, gdzie ją minister morski obejrzy; lecz prawdziwe jej przeznaczenie wcale nie wiadome. Ponieważ na statki wojenne z tej floty wiele w Kadyxie zakupiono żywności, widoczna więc przeto, że Toulon nie jest jej stanowiskiem. I rząd hiszpański rozkazał wyporządzić znaczną liczbę szalup kanonierskich. Do wysp kanaryjskich mają wypłynąć dwa oddziały wojska na uzupełnienie dwóch półków w Hawanie będących, a do Ameryki południowej przeznaczonych. Ponieważ rząd hiszpański niema ani jednego zbrojnego okrętu, rzucone więc oddziały wojska na francuzkiey galicje przestane będą.

Xiążę York skończył d. 17 lat 61. Z powodu tej uroczystości część Londynu była dobrowolnie oświeconą.

W okolicach Manchestru liczą teraz 30 000 warstatów tkackich, przez maszyny parowe poruszanych, przy których 200,000 ludzi znajduje zatrudnienie.

Donoszą z Bagota pod d. 9 czerwca, że 5,000 wojska dostało rozkaz udania się z Kartageny do Panamy, dla wzmocnienia korpusu Boliwara. Drugie 5,000 niebawnie z innych prowincy nadejdą.

Z powodu ogłoszenia zawartej w Anglii pożyczki dla Cesarza Brezyljskiego, konsul jeneralny portugalski w Londynie ogłosił także ze swej strony, że Król Jmć Portugalski żadney migdy przez rząd brezyljski zaciągnięney pożyczki nie uzna.

Papiery meksykańskie i kolumbijskie oiaśle spadają.

Gdy w Bahia spodziewają się dotąd wylądowania wojska portugalskiego, wezwano zatem wszystkich mieszkańców prowincy od lat 15 do 40, a żeby się stawili do zapisu w pierwszej i drugiej linii wojska; lecz mało znalazło się ochotników, bo w drugiej odezwie datowanej d. 14 czerwca, użalano się na to.

FRANCYA.

Paryż, dnia 18 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiążę Sasko-Koburski Leopold był d. 15 b. m. na wieczery u Króla Jmci. Onegday pracował Monarcha z Hrabią Villele i kaclerzem ministrem sprawiedliwości.

— Dnia 19 —

Wczorayszy Monitor umieścił 3 postanowienia Królewskie, wydane d. 16 i 17 b. m. Pierwsze obeymuje przepisy względem pensy dla wdów i sierot po urzędnikach wydziału sprawiedliwości; drugie stanowi, iż opłata od zagranicznej wlny owiec Merinos i Metis, matery indyjskich i bleywasu, ma być także jak dotąd pobierana; trzecie zawiera prawidła względem cenzury gazet i pism peryodycznych. Kommissya cenzury w Paryżu ma się składać z 5 członków, których minister spraw wewnętrznych przeznaczy. W departamentach zaś, prefekci, w miarę potrzeby, wyznaczają jednego lub kilku cenzorów.

Na kanale zwanym du Midi odbywać się będzie żegluga statkami parowemi z jednym tylnym kołem.

— Dnia 20. —

Wczora dał Król Jmć prywatne wysłuchanie Panu Males, mającemu sprawować interessa rządu naszego w Brezylji. Hrabia Villele i kaclerz

minister sprawiedliwości pracowali potem z Monarchą.

Niedawno niespodziewany wypadek przerwał nabożeństwo w kaplicy poselstwa naszego w Londynie. Xiądz *Papillon*, szanowny starzec, mający 79 lat, miał kazanie o niebezpieczeństwie odwiekania dobrych uczynków i potrzebie bycia zawsze w gotowości do stawienia się przed Sądem Wszechmocnego Boga, bo niewiemy godziny śmierci. Raptem zbladł xiądz, umilkł, i upadł, kapelan posła pośpieszył mu na ratunek; lecz już ducha wyzionął. Można sobie wystawić uczucie wszystkich obecnych.

— Dnia 21 —

Pamiętniki byłego ministra policji *Fouché* są dosyć ciekawe. Z wielu pism, które wyszły w d. 18 *Brunaie* o przywłaszczeniu *Bonapartego*, żadne, podług zdania jednego z tutejszych dzienników, nie zawiera lepszych i dokładniejszych wiadomości o tej epoce, jak rzeczony pamiętniki. Autor wystawia, co znaczyl ów mniemany wybor narodu, owe miliony głosów, przez które *Bonaparte* został dożywotnim konsulem, a potem Cesarzem. Między innymi dowiadujemy się z tych pamiętników, iż *Fouché*, będąc ministrem policji, płacił dziennie 1,000 franków Pani *Bonaparte*, a miesięcznie 2,500 franków pewnemu jegomości przy boku pierwszego konsula, aby zawsze wiedział o wszystkim, co się działo w pałacu *Tuilleries*.

(z *Kor. Warsz.*) Słychać, iż rząd nasz odebrał przelozenie od władz wojska zajmującego w Hiszpanii, o potrzebie cofnienia takowego aż ponad Ebro. Przelozenie podpisali nie tylko jenerał naczelny dowodzący i członkowie sztabu jenerałnego, ale także wszyscy dowódcy korpusów i członkowie rady wojennej umyślnie w tym celu zebrancy. Gazety angielskie donoszą, że rząd hiszpański rozpoczął nowe układy o pożyczanie pieniędzy, co jeżeli przyjdzie do skutku, stanowza wyprawa przeciw zbuntowanym osadom w Ameryce południowej przedsięwziętą będzie.

Gazeta *Gwiżdza* tak pisze: „Niekóre dzienniki doniosły o powstaniu w górach *Sierra de Ronda* i w *Estremadurze*. Możemy zapewnić czytelników naszych, że z tego wszystkiego to tylko jest prawdą. Dnia 3 b. m. pokazał się mały oddział konstytucjonistów pod *Tarifa*. Mieli oni porozumienie z mieszkańcami albo z osadą tamtejszą tylko z 50 do 60 ludzi składającą się, udało się więc im opanować *Tarifę*. Pierwszym ich czynem było ogłoszenie konstytucji. W tymże samym czasie odkrył jenerał *O'donel* spisek w obozie pod *St. Roche*, i winnych oddał pod sąd wojenny. Mieszkańcy gór *Sierra de Ronda* sami to powstanie przytłumili. Dnia 4 terażniejszego miesiąca uderzono na *Estepona*. Jenerał *Latour Fassin* wysłał dwa oddziały wojska przeciw burzycielom, których ze wszystkim najwięcej kiedy 200 lub 300 być może, i dla tego żadney obawy mieć nie wypada.

Nie potwierdza się, aby w *Kadyxie* żółta gorączka pokazała się.

Sławny filolog niemiecki doktor *Wolf* z *Berlina*, umarł w *Marsylii* w 66 roku wieku swego.

HISZPANJA.

Madryt dnia 6 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

W *Kadyxie* odebrano nieprzyjemną wiadomość, że hiszpański okręt *el Carmen*, z *Hawanny* bogaty ładunek do *Malagi* wiozący, zabrany został przez bryg kolumbijski *Aquila* i do *Guayra* zaprowadzony.

Król nie zatwierdził planu reorganizacji gwardyi swoich, podanego przez *Xięcia Infanta*, do którego zamiarem było, urządzić je zupełnie na sposób francuzki. Gdy celem rządu jest, aby wszystko do tego stanu przywrócić, w jakim było przed d. 20 marca 1820 roku, gwardya zatem królewska na dawney pozostanie stopie.

Proces jenerała *Copons* i członków sądu, któ-

rzy pod jego prezydencją porucznika *Griffiena* na śmierć byli skazani, wkrótce się rozpocznie. Pan *Cabia*, ten sam, który badał *Riego*, ma sobie polecone teraz badanie *Coponsa*.

SZWECYA.

Sztokholm dnia 12 sierpnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Zamiarem Króla jest kazać, aby wystawiono w *Helsingborg* zamek letni, jako w miejscu, gdzie Król pierwszy raz stanął na ziemi szwedzkiej.

Literatura szwedzka poniosła bolesną stratę, przez śmierć *P. Rosensteina*, byłego sekretarza stanu w sekcji duchowney, jednego z 18 członków akademii i dożywotniego jej sekretarza. Był on ostatnim, którego Król *Gustaw* mianował członkiem akademii.

Wyszły z druku: „*Uwagi Lineusza nad sobą samym*.” Wydawca jest *P. Afzelius*.

NORWEGIA.

Chrystiania d. 10 sierpnia.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Dnia 9 Królewicz następca tronu *Vice-Król* *Norwegii*, zamknął obrady seymu nową, w której podziękował stanom za dobre chęci i usiłowania dla dobra powszechnego okazane. Co się tyjeze podanego od rządu wniosku, który się nie utrzymał: (względem absolutnego *veto*) oświadczył; iż przekonał się; że jeżeli stany odrzucimy podany im wniosek, nie pochodzilo to bynajmniej z ducha sprzecznosci, lecz z usprawiedliwioney obawy, aby zbyt wczesnie nie wprowadzać zmian w kardynalnych ustawach konstytucji. Spodziewamy się jednak, iż później zgodzą się w tej mierze zdania seymujących, gdy obawa ich potrzebnymi rzeczy wyjaśnieniami usunięta zostanie. Na mowę Królewicza odpowiedział prezes stanów w krótkiej, lecz energicznej mowie. Jej Królewska Mość małżonka Królewicza znajdowała się w dniu tym na posiedzeniu stanów, w loży umyślnie do tego przysposobioney, nie mniej poseł angielski *P. Bloomfield* i wielu znakomitych cudzoziemców. Gdy Królewicz powrócił do pałacu swego, przybyła wyznaczona od stanów z pożegnaniem deputacya, z kilku członków złożona, którą Królewicz do stołu zaprosił.

Ustawa stanów, względem fundacyi uniwersytetu w *Chrystyanii*, przez Monarchę zatwierdzona, już publicznie ogłoszoną została.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Podług angielskiego dziennika *Investigator*, wprowadzono w roku 1823 ze stałego lądu do portu *Hull* przeszło milion korecy kości zwierzęcych, które w Anglii za pomocą machin parowych na proszek zmielone bywają, ażeby w tej postaci do uprawy czyli gnojenia gruntów użyte zostały.

Uprzywilejowane na całe państwo Austryackie towarzystwo assekuracyjne w *Tryescie* pod nazwiskiem *Azienda Assicuratrice*, przyymują w zabezpieczenie nie tylko co do szkod z ognia w budowlach, fabrykach i składach zrzadzonych, ale wszelkie, jakiego bądź przedmiotu i rodzaju, to jest: z gradobicia, z wezbrania rzek tak w nieruchomości jako i w ruchomościach, w meblach, w towarach w zbożu i t. p.; założyło w *Wiedniu* główny Kantor czyli agencją pod kierunkiem *PP. Fleyschaker* i *Weykshheim*.

Ślady Mieszkańców na Xiężycu.

Względem odkrycia wielu znacznych śladów, mieszkańców Xiężycy, szczególnie kolosalney sztuczney budowy, wyszła pierwsza z trzech części rozprawy w drugim sposobie pierwszego tomu *Archivum*, do całej historii naturalney, napisana przez *Professora Gruithuisen* w *Monachium*, wydana przez *Kastnera*, w *Norymberdze* u *Szraga*. Gazeta w *Monachium* wychodząca, udziela z tyjeze szczególnych rezultatów, zebranych z licznych i wieloletnich postrzeżeń. Rezultata te odpowiadają na trzy

pytania: 1) Jak daleko sięga ślad wegetacji względem selenograficznej szerokości? 2) Jak daleko sięga w tymże samym względzie ślad istot zwierzęcych? 3) Gdzie znajdujemy największe lub najsłabsze ślady sztuki na tej stronie powierzchni Xiężycy? Na pierwsze pytanie przez postrzeżenia Szretera i Gruithuisena okazało się, że wegetacja na powierzchni Xiężycy na południowej półkuli dochodzi do 55° a na północy do 65° . Wielokrotne postrzeżenia w różnych kolorach i miesięcznych zmianach, oczywiście roślinami zasadzonych krajów, dały powód do rozróżnienia trzech gatunków zjawisk, które jedynie przez proces wegetacji dostatecznie się objaśnić dadzą, a z których selenograficzne miejscowości dokładnie są oznaczone. Względnie drugiego pytania przy rozróżnieniu naturalnych przerw czyli łożysk rzecznych i owych utworów, które przez lasy na Xiężycy przedstawiają formalne poręby, a przynajmniej tyle przekonują, iż wnieść można o istotach żyjących, jakich okazują się ślady na Xiężycy od 50° szerokości północnej do 37° , a może do 47° szerokości południowej. Odpowiedź na trzecie pytanie stawia postrzeżenia, przez co okazują się miejsca, na których są ślady po tej stronie powierzchni Xiężycy. przedewszystkiem są rozpoznawane bliżej poręby, z czego okazało się: że stosownie do zamiaru, wskazują najbliższą drogę od miejscowości do miejscowości, z jednej wielkiej urodzajnej części powierzchni Xiężycy do innej, i ściślej jeszcze rozpoznania tych poręb, okazującego użycie naturalnych przerw, łożysk rzecznych, na drogi (co i na naszej ziemi zdarza się), wypadł rezultat, „że tak wielkie dzieła sztuki, co się tycze dróg, niepodobne są do wykonania bez cywilizacji mieszkańców Xiężycy.“ Tu dopiero następuje opisanie kolosalnego gmachu na Xiężycy, do naszych miast podobnego, przyeżem najbardziej to uderza, że gmach ten w naturdżajniejszej części blisko równika Xiężycy zupełnie podług części świata założony, że główne rysy jego są matematycznie regularne w kąty od 45° i 90° , że z tym połączony jest podobny utwor do szanów w gwiazde, który podług mniemań postrzegacza może być zamiarowi religijnemu poświęcony, a że selenity i w dzień widzą gwiazdy (ponieważ mają czyste powietrze), sądzi więc, że utwór ów służy do gwiazd uważania, i że ziemię mają tylko za naturalny zegar, co już Heveliusz w swojej selenografii bardzo pięknie okazał. Oczekiwać należy dokończenia odpowiedzi na trzecie pytanie, bo przyręcznie ciąg dalszy, a w najnowszych sposzytach ten ciąg i dokończenie ma tytuł: „Ślady peryodycznej uprawy ziemi na powierzchni Xiężycy i t. d. wraz z objaśnieniem zarzutów autorowi uczynionych.“ Przez odkrywcę samego litografowana tablica, wystawia na pierwszej figurze, w okolicy piaszczystej, leśnej nad *Mersenum* na Xiężycy, kilka poręb, które po części czworoboczne płaszczyzny zamykają. Taką samą porębę już przez Szretera odkrytą, kilka mil długą, spuszczałą się od okrągłych gór w otwór pod ziemię, a nad którym otworem utrzymuje się obłok dymu, przedstawia trzecia figura. Inne zaś poręby, będące w związku z odnogami rzek i z wielkimi przerwami, przerywanymi okolice, jak gdyby kanały hollenderskie w różnym kierunku, wystawia ósma figura. Kolosalna budowa, okłórey namieniono, oznaczona na szóstey figurze, a rozprawa wyjaśnia, że takowa wystawia zapewne tylko zarysy troglodytycznego miejsca pobytu mieszkańców Xiężycy, ponieważ z powodu wielkiej zmiany w temperaturze, nie można tam inaczej mieszkać. Pomijamy resztę obrazów, i dodajemy tylko, że się autorowi powiodło odkryć blisko równika w położeniu urodzajnym, w stro-

nie wschodniej od owego gmachu, inny znów gmach sztuczny, odznaczający się regularnymi wałami, która to budowa co do wielkości nie wynosi trzeciej części pierwszego gmachu, i dla tego potrzeba czekać na olbrzymie refraktory *Frauenhofera*, póki ta budowa przez mężów biegłych w wiadomościach naturalnych dokładniej nie zostanie rozpoznana.

Ogłoszenia.

Wileńskie Towarzystwo Dobroczyńności, mając w domu swoim kilkanaście osób różnej płci i wieku, dotkniętych chorobami oczu i pozabawionych przez to wzroku; dla których zyskawszy szlachetną ofiarę Profesora Cesarzkiego Wileńskiego Uniwersytetu W. Herberskiego, poświęcającego się zrobić tym niešťczęśliwym operacye, potrzebuje na ich należyte opatrzenie cienkiej lnianey starzyny, o którą dobroczynne Damy tutejszey Publiczności uprasza. Ofiary te dla cierpiącej ludzkości przyjmowane będą w sklepie ubogich, przydomie Towarzystwa utrzymującym się, i zapisywane do księgi ofiar dobroczynnych w tymże sklepie zaprowadzoney.

1. Podaje się do powszechney wiadomości, że w Izbie Skarbowey Litewsko-Grodzienskiej odbywać się będą targi, na oddanie w czteroletniąarendę dochodu z mostu i promu w mieście Grodnie na rzece Niemnie znajdujących się, w terminach: pierwszym 5, wtórym 13go listopada, a trzecim i ostatecznym 2 grudnia terażniejszego 1824 roku. Ktoby więc życzył utrzymywać arendę wyż wzmienioną dochod, zechce się jawić do Izby Skarbowey Grodzienskiej na oznaczone terminy do targow, z odpowiednią prawną kaucyą. Miesiąca sierpnia 22 dnia 1824 roku.

Radca Wincenty Styczyński.
Kollegialny Registrator W. Steckiewicz.

1. Opieką Szlachecka powiatu Wileńskiego po otrzymaniu doniesienia o zeyściu z tego świata szlachcianki Pauliny Perkowskiej, do wyprzedania wszelkiego po niej pozostałego ruchomego majątku, Członka swojego Sędzięgo Ziem. Wileń. Joachima Czyża delegowała, który aby urzędowy akt licytacji takowey ruchomości w mieście Wilnie, w kamienicy zeszyłej Perkowskiej pod N. 349 na ulicy Zmudzkiej położoney, zacząwszy od dnia 29 następującego mca września odbył, poruczyła, o czem życzących znajdować się na takowey licytacji zawiadamiając, wzywa sukcesorów teyże zeszyłej szlachcianki Perkowskiej, aby dla objęcia funduszu po niej pozostałego sami przez się lub przez umocowanych plenipotentów za niedziel cztery od daty niniejszego ogłoszenia w Opiece szlacheckey z dostatecznymi dowodami jawili się. Roku 1824 sierpnia 23 dnia.

Sekretarz Szlachecki powiatu Wileńskiego
Z. Siemaszko.

Pozwolono drukować, Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaleri

w Drukarni Redakcyi,

Wilno dnia 29 Sierpnia r. 1824 Roku.

1. Niżej podpisani za własnoręcznymi dokumentami rozpoczęli proceder z star. Dawidem Lewinem i Merką Szewelową Klaczkową Konixbergami w Magistracie Wileń. o zapłacenie summy rub. srebr. 490 z procentami, aresztując ich fundusze u WW. Rewkowskich, u star. Freydy Uryaszowej i star. Roma naydujące się, gdyby wszakże pomimo to nikt z pomienionymi osobami o fundusze uległe ewikcyi, w żadne układy i tranzakta ku krzywdzie niżej podpisanych wchodzić nie chciał, czyni się publiczne ostrzeżenie. 1824 augusta 27 dnia. Karol Szulc. Krystina Szulc.

Poświadczam niżej podpisany że wolno drukować Wincenty Malinowski P. B. M. W.

U w i a d o m i e n i e.

O nowym angielskim wynalazku do zupełnego pozbycia, i wygubienia nagniotków, odcisków i brodawek.

Kilkoletniem doświadczeniem doktorów medycyny, tak w Anglii, Włoszech, Austrii, jako też w Królestwie Polskim, ugruntowany wynalazek chemicznych piłek do wytępienia nagniotków, odcisków i brodawek, za użyciem którego, chcąc na zawsze pozbyć się wszelkich, choćby nawet zastarzałych nagniotków, odcisków i brodawek, bolejące części ciała trzeci tymże pilnikiem, który żadnego cierpienia nie sprawia, przez minut parę, a dokuczający ból, jaki nagniotki i odciski sprawiają, uśmierza się, co większa, nawet nagniotki giną czasasem, a rdzeń na wierzch zupełnie wywdzie, nigdy się więcej nieodrządzając. Do operacyi zaś, którą najlepiej z samego rana uskutecznić, należy mieć nogi bardzo suche. Pilnik takowy lat kilka używanym byź może, lecz w suchym stanie zachować go należy: albowiem wilgoć najmniejsza skutki jego zniszczy.

Każdy, który kupiwszy takowy, a nie otrzyma żadanego skutku, zwrótu wydanych pieniędzy upominać się może.

Prześwietna Publiczności.

Od wszelkich zysków zbyt daleki, jedynie dla przyniesienia śpieszney ulgi w cierpieniach, na jakie z odcisków i nagniotków wiele osób jest narażonych, biorę śmiałość polecić Ci wynalazek piłek chemicznych angielskich, mając nieomylną nadzieję, że takowy, jak inne znaczne miasta i kraje zadowolnianemi zostały, łaskawie przyjąć raczysz; z mey zaś strony za pewny jego skutek uroczycie zaręczam, wręście każdego przekonaniu zostawiam.

Cena jednej sztuki zł. pol. 3.

Greub i Komp. z Frankfortu nad Menem.

Mieszkam w Wilnie w domu Michela Faywiszowicza Zeitela naprzeciw Rałusza na 3 piętrze od dziedzińca.

2. K. H. Wagner botanik i ogrodnik handlujący w Rydze rozmaitemi roślinami oznajmuje, że pierwszych dni następującego września, oczekuje znaczney partyi holenderskich kwiatowych cybulek z Harlem, składają się te z *Hyacytow, Tacetow, Narcyssow*, w różnych gatunkach i w. i. które wczasie zimy mogą kwi-

tnąć w pokoju, i inne znowu gatunki, które w ogrodzie zasadzają się, jakoto: *Lilije, Tulipany* i t. p. ma także bardzo wspaniałe pełne *Georginy* (*Georgina variabilis flore pleno in plures varietates*) w 16 gatunkach za cenę rubli srebr.

12. Znadują się u niego do zasadzania w jesieni wybrane gatunki drzew owocowych, jakoto: *Gruszki, Jabłka, Wiśnie, Sliwki, Morele, Brzoskwinie, Angielski Agrest, Holenderskie porzeczki, maltańskie i chiliyskie Maliny*, wszystkie w najlepszym gatunku i sporey wielkości. Północne amerykańskie drzewa i krzaki, do zakładania angielskich ogrodów, a na zimę wszystkie gatunki jarzyny, kwiaty i t. d. do gospodarstwa domowego należące nasiona, można także dostać u niego cały sortiment kartofli z 36 nowych i wybornych gatunków za rubli srebrnych 10.

Ktoby sobie życzył nabyć z pomienionych artykułów, może się udać do niego w Rydze, albo w Wilnie do domu Towarzystwa Dobroczynności, które, wszelkie zapotrzebowane powyższe artykuły wypisuje najakuratniej z Rygi, oprócz tego w sklepie pomienionego domu Dobroczynności, znajduje się kolekcya nasion do przedania i wszystkie katalogi roślin jakie się w Rydze u niego znajdują.

A r e n d a d o m o w.

3. Od Magistratury Powszechney Opieki Litewsko Wileńskiej zawiadamia się, iż domy w Mieście Wilnie, jeden JW. Senatorski Ogińskiego z oficynami na ulicy Rudnickiej, a drugi Tytularnego Sowiernika Doroszki na ulicy Dominikańskiej sytuowane, wypuszczają się w jednoroczną arendę z daty 29 następującego miesiąca września, a zatym życzący zaarendować takowe domy, niech się jawią do teyż Izby Powszechney Opieki na terminy: pierwszy 1, drugi 4, i trzeci ostateczny 9 dnia tegoż miesiąca września z dostateczną ewikcyą.

Wileński Cywilny Gubernator Piotr Horn,
Sekretarz Pietraszewski.

Naczelnik stołu S. Hurynowicz.

3. Sąd Główny Litewsko-Wileński Departamentu Wremiennego ustanowiony początkowie za Najwyższym Imiennym Ukazem roku 1806 februaryi 25 dla rozsądzania dzieł zaległych, gdy takowe miał w ukończeniu, powtórny Ukazem Rządzącego Senatu 25 junii 1818 roku, nowo pomnożone w Sądzie Głównym Wileńskim 2go Departamentu, a od roku 1806 zalegające dzieła przynieść do niniejszego Departamentu zalecono, tak zatym gdy ustanowienie niniejszego Sądu zaszło jedynie w celu dla pospiechu w odsądzaniu spraw, w rozbiorze wszakże onych okazało się wiele spraw Exdywizorskich, które jako w zbiegu wierzycieli zajmują niemajął czasu tak dalece, że z niektórych częstokroć jedna sprawa do kilku miesięcy przedłuża się; jako zaś rodzaj spraw Exdywizorskich w nastaniu swym jest oddzielny od zwyczajnych appellacyynych, które rychłego ukończenia wymagają, przedzielone jednak w porząd-

ku aktorów exdywizorskiemi są zastanowione; w tym zaś gdy Ukazem Rządzącego Senatu roku 1821 jannaryi 10 dnia zalecono dla pośpiechu w sądeniu przedsięwziąć śrżoki; dla tego zą tym zwracając uwagę, że nastanie spraw exdywizorskich, jest w osobnym gatunku, takowe zaś zastanawiają zwyczajne appellacyjne, a z tego względu i w Sądzie Głównym 2go Departamentu zaszło rozporządzenie do wołania spraw exdywizorskich na sessyach poobiednich, na rannych zaś zwyczajnych appellacyjnych; w celu więc równym ułatwienia pośpiechu w sądeniu, postanowiono: przeznaczyć porządek: że sprawy po exdywizyach na sessyach poobiednich, na rannych zaś zwyczajne appellacyjne wołane i sądzone będą, o czym adwokatom objawić; a dla wiadomości stron przez Gazety Kuryera Litewskiego opublikować.

Dat roku 1824 augusta 20 dnia:

Prezydent Jan Rossochacki.

Zgodno z wyrokiem Sekretarz Wacław Klukowski.

3. Niżej wyrażony Urzędnik, na skutek rezolucyi Magistratu Wileńskiego w dniu 16 terażniejszego miesiąca augusta nastaley, uwiadomiam powszechność: iż dom JPP. Opitzow w Wilnie na Zarzeczcu położony, z daty 29 septembra idącego roku, ma być przez publiczną licytacją oddany na rok jeden w arendę. Życzący więc takowy dom zaarendować, zechcą w terminach na licytacją przeznaczonych, to jest; pierwszym dnia 2, drugim dnia 3 i trzecim dnia 4 septembra terażniejszego 1824 roku do tegoż domu Opitzow przybydź, gdzie i pomieniona licytacją odbywać się będzie. Dat w Wilnie roku 1824 augusta dnia.

Marcin Straus R. M. W.

3. Na skutek rezolucyi Magistratu Wileńskiego dnia 22 terażniejszego miesiąca augusta w exdywizyi funduszu JPP. Refeldow nastaley, niżej podpisany Urzędnik zawiadamiam powszechność: iż w terminach, pierwszym dnia 2, drugim 4 i trzecim ostatecznym dnia 6 następującego mca 7bra 1824 roku domy JPP. Refeldow w Wilnie na Antokołu pod Nrami 1,361 i 1,362 położone, za gotowe pieniądze więcej dającym z licytacji, in fundo tychże domow spełniać się mającey, zostaną wyprzedane. Dat roku 1824 aug. 23 dnia.

Daniel Wener R. M. W.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszu JW. Maurycego Prozora Generałowicza, za obwieszczeniem prawnie wydanym, w roku idącym sierpnia 11 dnia dla kontynuacyi sprawy w majątku Romayniach w powiecie Kowień. wedle remissy Sądu Głównego Litewsko-Wileń. 2go Ciągłego Departamentu zebrały: gdy znalazł, iż uprzednim wyrokiem pierwszo zjazdowym komportacya przeznaczona, nie przez wszystkie do konkursu wpływające strony dopełnioną została; po rozwiązaniu przedstawionych kwestii, powtórny termin teyże komportacyi przez niedopełniających tego za

uprzednim postanowieniem do Kancellaryi Aktowej Ziemskiej powiatu Kowieńskiego, z persystencyą dziesięcio-dniową, w dniu 6tym września idącego roku przeznaczył i zjazd następny do dnia 16 tegoż miesiąca września odłożył. Dla zawiadomienia zaś o tém niestawających dopiero, ninieyszą w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczając awizacyą, razem wzywa do stanności na pomieniony w górze termin, wszystkich kredytorów, pretensorów i debitorów, zeszyłych Ignacego oycy Henryka syna i żyjącego Maurycego Prozorow, jako też successorow zeszyłej Maryanny Rodziewiczowey, Annę z Pilchowskich matkę, Karola syna Rodziewiczow, aktorów majątku Kroż, oraz wszystkich lokatorów exdywizyjnych na tymże majątku Krożach, do odpowiedzi JW. Maurycemu Prozorowi za pretensye successorów Łowczyny Rodziewiczowey, w skutek Ukazu Senackiego i Dekretu Sądu Głównego obowiązanych; z tém zastrzeżeniem, że na niestawających, amissia ich dowodu z zasądzeniem summ pretendowanych, wedle prawa zapisaną niechybnie będzie. Dat w Romayniach 1824 roku sierpnia 16 dnia. Józef Bukowski b. Pisarz Ziemski Zawileyski. Jozefat Erdman Prezydent Grodzki Upitski i Exdywizor. Dawid Gineyko Sędzia Grodz. Kowieński i Exdywizor. Regent Jan Jasiński.

2 Dom czyli Kamienica w mieście Wilnie na załku od ulicy Zamkowej do kościoła ś. Michała idącym, pod Nrem taryfowym 68 a policyjnym 111 sytuowana, dawniey do aktorstwa Wolłowiczów, następnie do Sierzpińskich a z kolei do Piaseckich należąca, na satysfakcyą kredytorom tychże JPanow Piaseckich do wyprzedazy przez publiczną licytacją była destynowana, i w tym przedmiocie in junio et julio roku przeszłego 1823 a zaś in aprili roku terażn. za Nrami 59, 60 i 61, oraz 56, 41 i 43 w Gazecie Kuryera Lit. wychodziły awizacye, i po rogach ulic rozbijane ogłoszenia; lecz kiedy na przeznaczonych do licytacji terminach nikt z ambientow do nabycia aktorstwa rzeczoney kamienicy niestaną i chęci nieoświadczył, zebrani wierzyciele sami aktorowie zgodne wnieśli żądania, aby przed terminem ś. Michała być mogło ponowione zaawizowanie, skutkiem czego Sąd Ziemski Wileński przez rezolucją d. 29 apr. 1824 roku ustanowioną, na wyprzedaz nieraz pomienioney kamienicy bądź w Izbie Powiatowej Ziemskiej kompletowie, lub jeśli strony żądają na micyscu w kamienicy przez jednego Urzędnika, nowe terminy: pierwszy dnia 3, drugi d. 10, trzeci d. 17, a dla przetargu dzień 25 miesiąca septembra roku idącego 1824 naznaczył, i tak inwentaryą, jako też ocenkę i punkta przedlicytacyjne (z wolnością w każdym czasie przeyrzenia każdemu życzącemu) w kancelaryi aktowej Ziem. Ptu Wileń. zalokował. Że więc w powyżey zamierzonych terminach licytacją odbywać się będzie, Sąd Ziem. Ptu Wileń. ambientow aktorstwo kamienicy nabydź życzących przez ninieyszą trzykrotną wzywa awizacyą.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń. i Kawaler.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 22 sierpnia: rubel srebrny 3 rub. 81½ kop. dukat nowy 12 rubli imperyal 37 r. ¼ kop.

Obszerwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokosc Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w pow.
	dnia 27 god. 2 wieczo	27 cal. 9,0 lin.	+ 19,25 stopni.	Polud. Zach.	Pogoda.
	dnia 28 — — —	27 — 9,8 —	+ 20,5 — —	Polud. Wsch.	Pogoda.
	dnia 29 god. 6 z rana	27 — 9,8 —	+ 12½ — —	Polud. Zach.	Pogoda.